

Joanna Wronecka

Abraham prorok – symbol pojednania

Coraz częściej Abraham staje się symbolem politycznym dla Bliskiego Wschodu. Judaizm, chrześcijaństwo i islam zaczynają doszukiwać się wspólnego źródła, wspólnych korzeni. Określenie: dzieci Abrahama znakomicie oddaje wspólne źródło trzech monoteistycznych religii. Nie tylko następuje odwołanie się do Mojżesza, Jezusa Chrystusa i Muhammada, ale sięgnięcie jeszcze głębiej do biblijnych początków „Wielkiego Narodu” (Rdz 12,2). W tym kontekście powstaje pytanie, jak można Abrahama odczytywać w kategorii symbolu politycznego? Odpowiedzi są różne. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę fakt, że w kulturze bliskowschodniej religia i polityka są ze sobą ściśle powiązane. Dotyczy to przede wszystkim islamu. Kiedy prześledzi się biblijne dzieje Abrahama, dostrzeże się w nim niejako obraz zunifikowanego Bliskiego Wschodu, która to wizja już sama w sobie jest kategorią polityczną.

Biblijna opowieść o Abrahamie została przejęta przez Koran, który zinterpretował ją na potrzeby *ummy*. Wyjątkowa pozycja Abrahama wynika z faktu odwoływania się trzech religii monoteistycznych do jego osoby jako praojca narodów.

Nie ulega wątpliwości, że arabski świat muzułmański, postrzegany coraz częściej wyłącznie jako miejsce konfliktów i ruchów fundamentalistycznych, poszukuje swojej tożsamości i korzeni. Tymczasem okazuje się, że odwołanie do Abrahama jako wspólnego praojca żydów, chrześcijan i muzułmanów stanowi potwierdzenie wspólnoty duchowej i kulturowej Bliskiego Wschodu.

Abraham biblijny – od partykularyzmu do uniwersalizmu

Podstawą tradycji chrześcijańskiej i muzułmańskiej odwołującej się do Abrahama jest opowieść biblijna z Księgi Rodzaju (11,12 – 25,18). Jest to wręcz saga rodzinna, opowiadająca o wspólnocie ludów Bliskiego Wschodu.

Abram (późniejszy Abraham) wraz ze swym ojcem Terachem, żoną Saraj i bratankiem Lotem opuszcza zapewne rodzinne miasto Ur, leżące w południowej Mezopotamii, nad Zatoką Perską, i wędruje w górę Eufratu, docierając do syryjskiego miasta Haran. Tu następuje niezwykle doniosłe wydarzenie. Bóg przemawia do Abrama i nakazuje mu dalszą wędrówkę do ziemi wska-

zanej mu przez siebie. Z tym poleceniem dana zostaje Abramowi niezwykła obietnica – zostanie ojcem wielkiego narodu! Ten werset biblijny (Rdz 12,2) stał się niejako fundamentem postrzegania Abrahama przez judaizm, chrześcijaństwo i oczywiście islam. To z pozoru krótkie zdanie wyznacza pozycję Abrahama w wielkich religiach monoteistycznych.

Już bez ojca, ale z żoną i bratankiem, Abram wędruje dalej na południe i dociera do Kanaanu (biblijna nazwa Palestyny), zakładając w Betel i Szechem nomadyczne sanktuaria. Nie dane było wieść rodzinie Abrama spokojnego życia w Kanaanie (czy kiedykolwiek nomadzi wiedli spokojne życie – to zupełnie osobne zagadnienie); z powodu szerzącego się głodu musi on szukać schronienia, by przetrwać ciężkie miesiące w Egipcie. Dla kananejskich koczowników Egipt (a zwłaszcza delta Nilu) zawsze był miejscem przetrzymania najgorszych suchych pór roku. Dla Abrama znów nie był to spokojny czas. Król egipski, urzeczony urodą Saraj, zabrał ją na swój dwór (*nota bene* nie bardzo wiedząc, że jest ona czyjąś żoną). Za swój czyn został surowo ukarany licznymi plagami zesłanymi przez Boga na Egipt, co spowodowało konieczność opuszczenia żyznej krainy przez rodzinę Abrama i jej powrót do Kanaanu. Teraz Abram z Saraj osiedli w okolicach Hebronu i miejsce to już na zawsze wiąże się z jego historią.

Ale sprawy dalej się komplikują. Wobec braku potomstwa z żoną Saraj, zgodnie z prawem nomadycznym Abram wziął do swego łóża niewolnicę swej żony – Hagar. Ze związku tego rodzi się syn Izmael, któremu jednak nie było dane objąć spuścizny po ojcu. Boża opieka nad Abramem dała się odczuć w całej pełni. Oto dziewięćdziesięcioletnia Saraj rodzi dziewięćdziesięcioletniemu Abramowi syna Izaaka. Abram otrzymał przy tym kolejną obietnicę: jego potomstwo będzie niezmiernie liczne (Rdz 17,2). W ten sposób zawarte zostało przymierze pomiędzy Bogiem i Abramem. Znakiem zawartego przymierza była zmiana imienia. Abram miał się od tej chwili zwać Abrahamem (Ojciec jest wywyższony, a w etymologii ludo-

wej Ojciec Mnóstwa), Saraj zaś została Sarą (Księżniczka).

Po przyjsciu na świat Izaaka Abraham usunął ze swego domu Hagar i ich syna Izmaela (Rdz 21,14-20). Dla muzułmanów to syn Abrahama Izmael jest główną postacią opowiadań etiologicznych, dla żydów zaś jest nią Izaak.

Z czasem Abraham wystawiony jest na kolejną próbę. Bóg żąda od niego złożenia ofiary z syna. Tradycja biblijna nie budzi wątpliwości, że chodziło o Izaaka. W ostatniej chwili, gdy Abraham przygotował już ołtarz na wzgórzu Moria, gdzie później stanęła świątynia żydowska w Jerozolimie – Bóg, przekonawszy się o wierności Abrahama, woli ofiarę ze zwierzęcia niż z człowieka.

Śmierć zastaje Abrahama w 175. roku życia. Synowie pochowali go w grocie Machpela w pobliżu Hebronu. Z czasem Abraham staje się ogromnie ważną postacią religijną. Ucieleśniał swoim życiem w najdoskonalszy sposób wiarę i posłuszeństwo Bogu, co było przypisane i przeznaczone dla całego Izraela. Wokół postaci Abrahama narosła cała masa etiologicznych opowiadań, bardzo niespójnych ze sobą, co – jak się wydaje – wcale nie przeszkadzało kompilatorom ksiąg biblijnych.

Abraham w tradycji muzułmańskiej

Abraham, po arabsku Ibrahim, jest zwany także Przyjacielem Boga (*Khalil Allah*). Jego imię pojawia się w Koranie 69 razy, czyniąc zeń – zaraz po Muhammadzie i Mojżeszu – najbardziej popularnego proroka, do którego odwołuje się Księga islamu. Warto przypomnieć, że islam postrzega patriarchów Starego Testamentu jako proroków, wprowadzając jednocześnie rozróżnienie między *rasul*, który jest Boskim wysłannikiem i ma za zadanie przekazać słowo Boga wiernym, tak aby podążali prostą drogą, i *nabi*, który przyjmuje posłannictwo. Najważniejsze, by dał się poznać otaczającej go wspólnocie jako prorok, którego się szanuje i uznaje za kogoś, kto głosi Słowo. Do tej drugiej kategorii należy właśnie Abraham.

Abraham prorok – symbol pojednania

Joanna Wronecka

I choć Koran nie jest zapisem historii ludzkości, pojawiają się w nim opowieści o wielu prorokach. Z tych opowieści wyłaniają się postaci o szczególnym znaczeniu, a każdy z proroków staje się prototypem pewnej postawy religijnej, która wzbogaca jego posłanie. W tym licznym gronie najważniejszą rolę odgrywa pięć postaci, zwanych wielkimi prorokami: Noe, Abraham, Mojżesz, Jezus i Muhammad.

Abraham jest postrzegany jako pierwowzór wiary w Jedyne Boga, dzięki czemu zresztą uzyskał przydomek *Khalil Allah* – Przyjaciel Boga (Kor. II,125). Jest także w związku z tym uznawany za pierwszego muzułmanina (Kor. XXII,78), bo oddał swoją duszę Bogu i tylko Jemu.

Z kolei islam nazywany jest *millat Ibrahim*, religią Abrahama (Kor. II,130,135, III,95, IV,125, VI,161,12,37-38, XVI,123, XXI,73, XXII,78), niemniej jednak Koran potwierdza, że Muhammad był następcą Abrahama. Abraham jest – zgodnie z tradycją muzułmańską – ojcem Izaela i Izaaka, a także dziadkiem proroka Jakuba. Dzięki temu jest również przodkiem proroka Muhammada. W sferze wiary muzułmanie powinni więc wierzyć we wszystkich proroków.

Jeśli chodzi o kolejny filar islamu – modlitwę, rola Abrahama jest pod tym względem jeszcze bardziej widoczna. Modląc się pięć razy w ciągu dnia, muzułmanin prosi o błogosławieństwo dla Abrahama. Podczas modlitwy muzułmanie kierują się w stronę Mekki, gdzie Abraham odbudował najważniejszą świątynię islamu. Do Mekki przybywają, wypełniając swój kolejny obowiązek, czyli pielgrzymkę, w której także symbolicznie towarzyszy im Abraham: „[...] zaprawdę, pierwszy dom, który został ustanowiony dla ludzi [...]” (Kor. III,96); „[...] w nim są znaki jasne, miejsce, gdzie stał Abraham, a kto wszedł do niego, był bezpieczny. Na ludziach ciąży obowiązek względem Boga, na tych, którzy mają ku temu środki – odprawiania pielgrzymki do tego domu” (Kor. III,97). Miejsce to zostało zresztą nazwane Stacją Abrahama

ma i, jak głosi tradycja, widoczne są tam ślady stóp Abrahama. Pielgrzymkę można uznać za spełnioną tylko wtedy, gdy wierny okrąży Kabę siedem razy. Ponadto trzeba pokonać odległość między wzgórzami Safa i Marwa siedmiokrotnie, by upamiętnić wędrowkę Hagar, matki Izaela, w poszukiwaniu wody.

Kolejnym ważnym rytuałem w czasie pielgrzymki jest uwolnienie się od mocy szatana, na pamiątkę zdarzenia, które przytrafiło się Abrahamowi. Szatan odwoził go od zrealizowania polecenia Boga – złożenia w ofierze syna, Abraham kilkakrotnie rzucił w niego kamieniami. Do dzisiaj muzułmanie w czasie pielgrzymki w Minie „kamienują szatana”.

Wreszcie gotowość Abrahama do poświęcenia ukochanego syna symbolizuje jego szczególne oddanie Bogu i bezwzględna Mu wierność. Upamiętnieniem tej ofiary jest złożenie w darze baranka podczas pielgrzymki – jedno z najważniejszych świąt w islamie, zwane id al-adha.

Abraham był gotów pod wpływem widzenia, jakie przeżył we śnie, złożyć Bogu w ofierze swojego syna (zob. Kor. XXXVII, 100-109). Koran nie nazywa jednak tego syna po imieniu, choć w surze XXXVII, 113, zaraz po opisie sceny ze złożeniem ofiary, można znaleźć odniesienie do Izaaka: „[...] i pobłogosławiliśmy jemu i Izaakowi, a spośród jego potomstwa niektórzy czynią dobro [...]”. Niektóre *hadisy* mówią o Izaaku, natomiast większość tradycji stwierdza, że był to Izaak, protoplasta Arabów. Bazują bowiem na stwierdzeniu, że Bóg nakazał Abrahamowi poświęcić jedyne go syna. Można wnioskować, że chodzi w tym miejscu o syna pierwotnego, uważanego za najważniejszego – i wówczas tradycja muzułmańska słusznie wskazuje na Izaela.

Wydaje się, że ukoronowaniem cyklu abrahamowego w Koranie jest właśnie gotowość poświęcenia przez niego własnego syna. Ofiara zaakceptowana przez Abrahama, ale nie zrealizowana dzięki interwencji Boga (Kor. XXXVII,104-105): „Abrahamie, widzenie sen-

ne wzięłeś za prawdę, w ten sposób nagradzamy czyniących dobro”. I ta ofiara nałożona na Abrahama będzie następnie odnawiana przez wieki przez całą wspólnotę muzułmańską (Kor. XXXVII,107-108) podczas święta ofiarowania – id al-adha.

Zgodnie z tradycją synowie Abrahama są protoplastami wielu plemion bliskowschodnich. Izmael to ojciec Arabów, drugi syn Izaak stał się protoplastą narodu Izraelitów. Zaś synowie zrodzeni ze związku Abrahama z Keturą (poślubioną już po śmierci Sary), o imionach arabskich, są uznawani za ojców licznych plemion semickich.

Abraham mistyczny

Do historii Abrahama często odwoływali się w ciągu wieków arabscy mistycy, wykorzystując przede wszystkim fakt szczególnej bliskości Abrahama z Bogiem. W tym kontekście rola proroka uwidoczniła się zwłaszcza w zdobywaniu wiedzy o Bogu poprzez pokonywanie kolejnych etapów mistycznych. Taką misję przypisał Abrahamowi w swoich traktatach żyjący na przełomie XII i XIII wieku andaluzyjski myśliciel Ibn Arabi. W *Księdze o podróży nocnej do najbardziej szlachetnego miejsca* autor umieszcza Abrahama w siódmym niebie mistycznej wędrówki, czyniąc go opiekunem tego wyjątkowego miejsca. W istocie siódme niebo jest ostatnim etapem – Niebem Końca – wędrówki w drodze do Boga. Chcąc przekroczyć jego granice, trzeba przeczytać księgę tajemnic, strzeżoną przez Saturna. Dopiero po spełnieniu tego warunku mistycy dowiadują się, że zbliżyli się do siedziby prawdy, gdzie mogą przebywać tylko ci, których dotknęło światło Boga. Wybrani ci podchodzą następnie do Boga na odległość dwóch łuków i osiągają Lotos Ostatniej Granicy. Zdobywają wiedzę ogólną i szczegółową. Tajemnica ich istnienia zanika podczas kontemplacji, gdy zatapiają się w istocie Boga. Obcowanie z Abrahamem, opiekunem siódmego nieba, sprawia, że wybrani zmieniają swój stosunek do Boga, który był dla nich do tej pory tylko władcą. Teraz ich relacja staje się bardziej intymna. Wybrani mistycy naru-

szają tajemnicę Pana i Boga i są w stanie z nim rozmawiać. Bóg przenika ich zmysły, a oni nie widzą nikogo poza Nim. Przestają wspominać Boga, ponieważ wspomnianie traci swój sens, gdy wierni znajdują się w obecności Pana.

W *Mądrości proroków (Fusus al-hikam)* w rozdziale „Słowo Abrahama” Ibn Arabi tłumaczy, dlaczego Abraham jest nazywany Przyjacielem Boga. Abraham bowiem przeniknął i przyswoił sobie cechy Istoty Boskiej tak, jak kolor przenika konkretny przedmiot; niczym akcydens miesza się z substancją, a Bóg przenika formę Abrahama. Pragnienie Boga, aby to przenikanie się dokonało, oznacza, że jeśli Bóg tego chce, to prowadzi wiernych swoją drogą. Ale wola zależy od wiedzy, a ta od swojego przedmiotu. I to nie wiedza oddziałuje na to, co jest znane, lecz odwrotnie. Jeśli chodzi o słowa Boga, to zostały one objawione i skierowane tylko do tych, którzy są w stanie je zrozumieć. Ale każdy człowiek ma swoją określoną granicę i zależnie od możliwości pojmowania swojego istnienia – jest gotowy określić to istnienie w Boskiej Istocie. Od Boga pochodzi bowiem tchnienie Bytu, a od człowieka jego własny pogląd o tym stanie. Osiągając ten stan wiedzy, Abraham uświadamia sobie, że w istocie istniał zawsze, że chciał sam w sobie stworzyć tego człowieka, którym jest, dzięki Istocie, która jest wieczna, i dzięki swemu pojawieniu się w czasie. To, kim był w wieczności – pozostanie na zawsze, a to, kim jest w czasie – ulegnie unicestwieniu.

Abraham w chrześcijaństwie, czyli ojciec wszystkich wierzących

Dla pełnego obrazu roli i znaczenia Abrahama w religiach monoteistycznych o wspólnych korzeniach należy zatrzymać się nad jego pozycją w chrześcijaństwie. Do Abrahama bowiem odnoszą się zarówno Ewangelie, jak i Listy Apostolskie.

Ewangelista Mateusz, przedstawiając genealogię Jezusa Chrystusa, rozpoczyna ją właśnie od Abrahama, chcąc w ten sposób pokazać, a jednocześnie podkreślić przynależność Jezusa

Abraham prorok – symbol pojednania

Joanna Wronecka

do Narodu Wybranego (Mt 1,1-2). Z kolei św. Jan w swej Ewangelii przytacza rozmowę Jezusa z Żydami, w której wyraźnie podkreślają oni swoją przynależność do potomstwa Abrahama. Jezus zaś pokazuje Abrahama jako człowieka sprawiedliwego i oddanego Bogu.

Historię Abrahama przypomina Szczepan w swej mowie przed sanhedrynem (Dz 7,1-8). Przeprowadzając wręcz wykład biblijny, Szczepan chciał wykazać łączność, jaka panuje pomiędzy przymierzem zawartym przez Boga z Abrahamem a Nowym Przymierzem w Jezusie Chrystusie.

Dużo miejsca Abrahamowi poświęca Paweł Apostoł w liście do Galatów (3, 6-4,31). Dobitnie używa on określenia synowie (dzieci) Abrahama. Dla Pawła z Tarsu, wykształconego przecież Żyda, istnieje ścisły związek pomiędzy Abrahamem i jego posłuszeństwem Bogu a Jezusem, wypełniającym ostatecznie historię zbawienia. Widzi on również nieprzypadkowość w narodzinach Izmaela i Izaaka. Dla niego mają one sens alegoryczny. Sara i Hagar są bowiem symbolami dwóch przymierzy. Hagar to symbol przymierza synajskiego, Sara zaś symbolizuje Nowe Przymierze z Jerozolimy.

Do Abrahama odwołuje się również nieznan autor *Listu do Hebrajczyków*, czyli znakomitego niewielkiego traktatu teologicznego, przeznaczonego dla judeochrześcijan. Abraham jest w nim mocnym filarem wiary, a także ważnym – chciałoby się powiedzieć – ogniwem w ciągłości historii zbawienia, której integralną częścią jest Stare Przymierze. Tym samym również chrześcijanie, nawet ci pochodzący z pogan, mogą nazywać się dziećmi Abrahama.

W ostatnim czasie do postaci Abrahama często nawiązuje papież Jan Paweł II, szczególnie w trakcie pielgrzymki do Ziemi Świętej w 2000 roku. Kościół rzymskokatolicki już wcześniej, bo począwszy od postanowień Soboru Watykańskiego II, w dialogu z judaizmem odwołuje się do tradycji Abrahama, ukazanej w Nowym Testamencie i innych pismach wczesnochrze-

ścijańskich. Dla współczesnego Kościoła katolickiego Abraham jest jeszcze bardziej uniwersalnym symbolem wspólnych korzeni religijno-kulturowych. Jan Paweł II w swoim nauczaniu rozwija zdecydowanie myśl o znaczeniu Abrahama dla chrześcijaństwa. Dla niego symbolami chrześcijańskimi są zarówno Abraham, jak i Maria z Nazaretu. Oboje otrzymali od Boga niezwykle obietnice. On miał stać się ojcem syna, z którego narodzi się wielki naród, Ona zaś – Matką Syna, który będzie Mesjaszem.

Pozycja Marii Dziewicy i Jezusa jest również mocno eksponowana przez Koran i tradycję muzułmańską.

Abraham jako symbol religijno-polityczny

Dzisiaj, w rzeczywistości współczesnego Bliskiego Wschodu, Abraham nadal odgrywa ważną rolę. Niekiedy jego historia staje się przyczyną zagorzałej dyskusji politycznej, kiedy indziej jest symbolem wielokulturowej jedności.

Osiedlenie się Abrahama w Kanaanie przekłada się na dzisiejszy spór o prawa do Ziemi Świętej. Ortodoksi żydowscy, upatrując w Abrahamie swego praojca, zgłaszają wyłączne prawo Izraela do Ziemi Świętej; po drugiej zaś stronie radykalni muzułmanie odczytują historię Abrahama na swój sposób: Abraham był pierwszym muzułmaninem i tylko muzułmanie mają prawo do Ziemi Świętej. Tymczasem problem ten wydaje się bardziej złożony. Zamiast wykorzystywać historię Abrahama do celów dzielenia ludów Bliskiego Wschodu, można spojrzeć na jego dzieje jako na element łączący zantagonizowane strony zarówno pod względem geograficznym, jak i religijnym. Starożytne krainy: Mezopotamia, Kanaan, Egipt i Hidżaz – to współcześnie Irak, Syria, Izrael, Egipt i Arabia Saudyjska. To na ich terenach miały miejsce wydarzenia z życia Abrahama i jego synów. W ten sposób staje się on symbolem wspólnoty geograficznej i narodowej wielu państw.

Monoteizm Abrahama uznający uniwersalnego Boga, przejęty przez judaizm, chrześcijaństwo

i islam, jest podstawą uniwersalnej etyki. Może być ona fundamentem współczesnego dialogu międzykulturowego, który obejmie nie tylko Bliski Wschód, ale szeroko pojętą cywilizację islamu i Zachodu. Uniwersalność Abrahama może powstrzymać zderzenie cywilizacji.

Warto pamiętać, że wyznacznikiem politycznym i kulturowym Bliskiego Wschodu jest religia; w szczególności dotyczy to krajów muzułmańskich. Wykorzystując historię Abrahama w wymiarze symbolicznym, narody Bliskiego Wschodu mogą czerpać z bogactwa wspólnych wartości, które je łączą. Odwoływanie się do wspólnych korzeni nie powinno być inspiracją ruchów fundamentalistycznych, lecz wprost przeciwnie – powinno spowodować wzajemną akceptację. Ta z kolei mogłaby doprowadzić do wypracowania porozumienia, choć dziś wydaje się to wręcz nieprawdopodobne.

Bogata historia Abrahama wywołuje dzisiaj szerokie zainteresowanie. Coraz częściej w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Stanach Zjednoczonych, w środowiskach uniwersyteckich i politycznych, postać Abrahama inspiruje do

poszukiwania elementów łączących trzy różne, a jednak wyrastające ze wspólnego pnia kultury. Abraham jawi się w tych poszukiwaniach jako fundament judaistyczno-chrześcijańsko-muzułmański o wymiarze wręcz aksjomatycznym. Nowym akcentem w tych rozważaniach mogłaby być próba nadania roli Abrahama także znaczenia filozoficznego. Abraham to Przyjaciel Boga, który przenika Jego największe tajemnice, uświadamiając sobie siłę własnego poznania. W jego poznaniu i rozumieniu nie ma praktycznej granicy, bo kieruje nim pragnienie miłości i bezgranicznego oddania się Bogu. Wzorzec Abrahama mógłby stać się bezcennym drogowskazem dla tych, którzy poszukują inspiracji do podjęcia autentycznego i szczerego dialogu.

Panu dr. Przemysławowi Nowogórskiemu dziękuję za pomoc w czasie pisania niniejszego artykułu.

Joanna Wronecka
absolwentka arabistyki UW,
specjalizuje się w myśli filozoficzno-
-mystycznej w islamie.